

## Papieski ołtarz w Sierakowicach

Przedstawiamy kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu. Jest on jednocześnie propozycją na weekendowy wypad za miasto.

Kto mógłby zapytać, dlaczego akurat w Sierakowicach, w centrum gminnej wioski, znajduje się ogromny ołtarz, przy którym 6 czerwca 1999 r. Papież Jan Paweł II odprawił mszę, a bynajmniej nie działo się to w Sierakowicach. Rozwiązanie owej zagadki jest bardzo proste. Ołtarz mieszkańcy kaszubskiej gminy Sierakowice sfinansowali budowlę ołtarza, który stanął w Pelplinie, kociewskim miasteczku i siedzibie diecezji, gdzie odbyło się spotkanie Ojca Świętego z mieszkańcami Kociewia i Kaszub podczas VII pielgrzymki do ojczyzny. Po wizycie Papieża Polaka właściciele, czyli sierakowiczanie, zabrali ołtarz do siebie. I tak w lokalnym parku, nazywanym Papieskim, stoi niezwykła budowla. Jak się okazuje, jest to jedyny na Pomorzu zachowany w całości ołtarz upamiętniający pobyt Jana Pawła II na naszym terenie.

Jego nietypowa konstrukcja wzbudza podziw dla miejscowego artysty Jarosława Wójcika, notabene absolwenta krakowskiej ASP. Sieć – symbol kaszubskich rybaków, zarówno tych morskich, jak i jeziornych, unoszą dwa duże łabędzie, rozpostierając nad mieniącymi się ołtarzami. W ten sposób tworzą małą, przytulną kaplicę. Oczka owej sieci wypełniały malowidła przedstawiające wizerunki tych polskich. W Sierakowicach malowideł nie można zobaczyć, bowiem zachowano jedynie metalową konstrukcję wznoszącą się nad betonowym ołtarzem ustawionym na wodzie – stawie, wykonanym specjalnie na potrzeby posadowienia ołtarza. Nie ma tam schodów, po których spływała woda, bo sierakowicki park do niedawna był podmokłym stawem, a nie pelplińskim wzgórzem. Brakuje również ambony w formie otwartej księgi z lukrowanymi kartkami i wielu detali symbolicznie nawiązujących do historii Kaszub oraz Pomorza. Między innymi w Pelplinie była podpórka pod mszał z kawałkami bursztynu – znakami „alfabetu” kaszubskiego. Stał też tron papieski z dwoma krzesełkami wykonanymi z 24-karatowego złota.

Sierakowicki ołtarz umieszczono nieopodal neogotyckiego kościoła w. Marcina, najstarszego obiektu sakralnego w gminie, w którego wnętrzu znajdują się między innymi barokowe XVIII-wieczne ołtarze. Artysta miał więc niełatwe zadanie połączenia elementów dawnej i nowej architektury sakralnej z pospolitą, słupkową zabudową mieszkalną i nieciekawym w tym miejscu przyrodą. Efekt osiągnięty nieoczekiwany. Ołtarz stał się elementem nobilitującym wieś, która wygląda jak nieduże miasteczko, po kaszubsku zwane Srôkôjce, o historii sięgającej 400-300 r. p.n.e.

Papieski ołtarz nie jest jedyną atrakcją Sierakowic. Stąd dwa kościoły, stoi kilka pomników i jest stała ekspozycja muzealna w Gminnym Ośrodku Kultury z unikatowym rękodziełem, gdzie można obejrzeć stare narzędzia, przedmioty użytkowe, serwetki ze słynnym kaszubskim haftem, wyroby garncarskie, tabakiery z rogu. Wszystko z okolic Sierakowic.

Jednak to, co w gminie Sierakowice jest najcenniejsze, nie znajduje się w samej wsi, a w jej okolicach. Są to maleńkie, urokliwe miejscowości, jak chociażby Puzdrowo czy Kamienica Królewska, lasy pełne prawdziwków, rezerваты przyrody i od lat znane lotnisko usytuowane nad olbrzymim Jeziołem Gowidlińskim, otoczonym łaskami z łagodnie opadającym dnem i wyspami.

owian legend o rycerzu Gowidzie. Niedaleko znajdują się te Lasy Mirachowskie, Zamkowa Góra i wiele innych pięknych miejsc.

Przez Sierakowice przechodzą turystyczne szlaki: piesze, rowerowe i kajakowe.

Dojazd do Sierakowic jest prosty, kursują autobusy PKS z Kartuz, Lęborka, Bytowa. Można też dojechać własnym samochodem – z Gdańska to zaledwie odległość 55 km. Na turystów czeka bogata oferta noclegowa. Jest to niby zwykła wieś, a są tam dwie restauracje i trzy kawiarnie i nawet dyskoteka.

Tekst i zdjęcia: Maria Giedz



